

KOŚCIÓŁ JEST JEDEN

Czyż takie stwierdzenie nie budzi w nas zdziwienia, gdy żyjąc w społeczeństwie otwartym na różne wpływy nie tylko kulturowe, ale i religijne, doświadczamy bezpośrednio bądź słyszymy o wielu Kościołach, np. o katolickim, protestanckim czy też prawosławnym? Powstaje zatem decydujące pytanie: Który Kościół posiada pełnię środków zbawienia???. W każdą niedzielę wyraźnie mówimy: „Wierzę w jeden Kościół”. W jakiej relacji stoi więc ów jeden Kościół do innych konkretnych, istniejących obecnie Kościołów oraz wspólnot kościelnych? Jak rozumieć jedność Kościoła?

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „**Kościół jest jeden: ma jednego Pana, wyznaje jedną wiarę, rodzi się z jednego chrztu, tworzy jedno Ciało, jest ożywiany przez jednego Ducha ze względu na jedną nadzieję, u której kresu zostaną przewyżczone wszystkie podziały**” (866).

Kościół jest jeden ze względu na swoje źródło, którym jest doskonała jedność Osób Trójcy Świętej. Jest jeden ze względu na swego Założyciela, którym jest Chrystus. Jest również jeden ze względu na swoją duszę, czyli Ducha Świętego, który „**tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła**” (DE 2). Jedność należy więc do istoty Kościoła (por. KKK 813). Jedność ta objawia się w wyznawaniu jednej wiary otrzymanej od Apostołów, w sprawowaniu tego samego kultu tj. sakramentów oraz w przyjęciu jedynej władzy ustanowionej przez samego Chrystusa (por. KKK 815). **Jako wierzący jesteśmy zobowiązani wyznawać, że tym jedynym Kościołem Chrystusowym jest Kościół katolicki rządzony przez Następcę Piotra i przez biskupów pozostających z nim w łączności** (por. KKK 816). Wierzmy zatem, że Kościół Katolicki – pomimo grzechu i słabości jego wyznawców – jest autentycznym i jedynym Kościołem Chrystusowym. Od samego początku ten jeden Kościół ukazuje się jednak w wielkiej różnorodności, która pochodzi z różnorodności darów Bożych oraz z różnych zadań, sytuacji i sposobów życia osób do niego należących (por. KKK 814). Stąd też –

jak naucza II Sobór Watykański: „**We wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji**” (KK 13). Katechizm uczy również, że „**Kościół Chrystusa jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zgromadzeniach wiernych, które o ile trwają przy swoich pasterzach, nazywane są w Nowym Testamencie Kościołami (...).** W tych wspólnotach, choć nieraz są one niewielkie i ubogie, albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą **jednoczy się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół**” (KKK 832).

Wielkie bogactwo tej różnorodności nie sprzeciwia się jednak jedności Kościoła. To jedynie grzech i ciężar jego konsekwencji zagraża nieustannie darowi jedności (por. KKK 814). Jedność Kościoła jest wyraźną i jasną wolą samego Chrystusa. Nawet w godzinie swojej męki nie przestawał więc On modlić się do Ojca o jedność swoich uczniów, prosząc, „**Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał**” (J 17, 21). W ciągu wieków w łonie Kościoła pojawiły się rozłamy i podziały. W punkcie Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego czytamy:

„**Jest jeden Kościół Chrystusowy. Jedność Kościoła jest zapewniana przez wyznawanie jednej wiary, wspólne sprawowanie kultu Bożego, a przede wszystkim sakramentów oraz posłuszeństwo jedynej władzy ustanowionej przez samego Chrystusa. Istnieje historyczna ciągłość pomiędzy Kościołem założonym przez Chrystusa i Kościołem katolickim. Kościół Chrystusowy istnieje więc w pełni jedynie w Kościele katolickim, choć możliwość uświęcenia i liczne chrześcijańskie wartości urzeczywistniane są także w tych Kościołach i wspólnotach kościelnych, które nie są jeszcze w pełnej jedności z Kościołem katolickim**” (162).

„**W Kościołach i wspólnotach kościelnych, które odłączyły się od pełnej komunii z Kościołem katolickim, istnieją liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy.**

Wszystkie te dobra pochodzą od Chrystusa i prowadzą do jedności katolickiej. Członkowie tych Kościołów i wspólnot są przez chrzest włączeni w Chrystusa: uważamy ich za braci” (163) (Ks. Tomasz Kadziński)

WIELU DZIŚ NARZEKA NA KOŚCIÓŁ, A KS. DOLINDO BYŁ MU WIERNY DO KOŃCA. CZY MOŻE NAS TO NAUCZYĆ MIŁOŚCI DO KOŚCIOŁA, MIMO GRZESZNOŚĆ I BŁĘDÓW NIEKTÓRYCH LUDZI, KTÓRZY TEN KOŚCIÓŁ TWORZĄ?

Wszyscy tworzymy Kościół. Także ja i pan. I wszyscy jesteśmy grzesznikami. Jesteśmy jednym ciałem, a jak w ciele zaczyna gnić jakiś narząd czy pokaleczą się palce, dłonie to ból rozchodzi się po całym organizmie. Ks. Dolindo mówił, że szatan próbuje zawsze niszczyć Kościół od wewnątrz. Bo przed atakami z zewnątrz łatwiej się obronić. Księżę ciemności wtłacza więc truciznę do środka, bo wtedy organizm trudniej stawia opór. Jednak pomimo tego faktu ks. Dolindo zawsze powtarzał: *Bramy piekielne nie przemogą Kościoła!*

Ks. Dolindo wytrzymał w bezgranicznym posłuszeństwie Kościołowi. On miał największe prawo rzucić sutannę, miał największe prawo obrazić się na Święte Oficjum, na metropolitę Neapolu. Mógł przecież obrazić się na swoich przełożonych, którzy go głodem zmusili do odejścia ze zgromadzenia a potem, do końca życia kapłana rozsyłali do biskupów szkalujące go listy. Mógł im grozić procesami o zniesławienie. A on to przyjmował i tych wszystkich ludzi kochał. Co więcej – nie pozwolił nigdy brzydko wyrażać się o żadnym kapłanie, biskupie, o komisarzach którzy go przesłuchiwali. Kiedy czytamy relacje z przesłuchań, to naprawdę były momenty, które uwłaczały wręcz jego godności kapłańskiej. Przeżył więzienie Macao przy Watykanie. I wytrwał w absolutnej miłości i wierności Kościołowi.

Dla niego Kościół to Jezus. Napisał takie potężne słowa, które tak mocno podkreślałam w książce „Jezus do duszy”, żeby zawsze pamiętać, że ktokolwiek nas zgorszy, choćby to byli najwyżsi hierarchowie Kościoła, to jest jeden, większy, potężniejszy i najważniejszy powód, dlaczego mamy kochać Kościół – jest nim Jezus Chrystus!

Ten, który za Kościół przelał krew i przelewa Ją nadal na każdym ołtarzu świata, codziennie w czasie Eucharystii i jest w Kościele realnie obecny: „*Ja jestem z wami do końca świata*”.

Mamy taką piękną definicję Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa. Ojciec Dolindo to jeszcze bardziej upraszczał, mówił, że Kościół to Jezus. Stąd – i to jest szalenie mocne w obecnym czasie – jeśli uderzam w kapłanów, jeśli uderzam w hierarchów, jeśli uderzam w Ojca Świętego, to to uderzam w samego Jezusa Chrystusa. To jest tak mocne! Ks. Dolindo jest dla nas potężnym świadkiem. Widzę jak wiele cudów się dzieje za jego przyczyną. Jak wiele osób nawraca się, czasem po 20 latach przystępuje do spowiedzi, są przypadki nawróceń ateistów, osób, które próbowały targnąć się na swoje życie, jest też sporo nowych powołań do kapłaństwa – sama spotkałam świeżo upieczonych seminarzystów w Rzymie, opisuje tą historię w książce „*Jezu, ratuj!*”.

W kościele w Neapolu – gdzie pochowany jest ks. Dolindo – podszedł do mnie pewnego razu starszy kapłan. Widziałam, że było to dla niego trudne, ale powiedział: *Dzięki świadectwu ks. Dolindo po dwudziestu latach powróciłem do zgromadzenia Św. Wincentego a Paolo!* Oboje płakaliśmy jak dzieci. Znam kapłanów, którzy wyszli z ciężkich uzależnień i depresji przez świadectwo ks. Dolindo. Ojciec Dolindo zresztą taką miał misję za życia – kard. Ascalesi, metropolita Neapolu odsyłał do niego najcięższe przypadki kapłanów na krawędzi wyjścia z Kościoła. Wszyscy po spotkaniu z ks. Dolindo rozpalali się na nowo dla Chrystusa. Tym, którzy przechodzili kryzys i myśleli o odejściu mówił wprost: *Wróć do dnia kiedy na wezwanie Jezusa odpowiedziałeś: tak, jestem! Przypomnij sobie ten uroczysty moment twojego przemienienia, twojego Taboru... Wróć do pierwszej miłości...* Ks. Dolindo bez przerwy napominał swoje córki duchowe i powtarzam to za nim do znudzenia: *Nie osądzajcie kapłanów, Jezus ich wybrał i On ich osądzi.* Ks. Dolindo pisze, że Szatan zawistnie zazdrości kapłanom ich dobra. Wielokrotnie więc kusi ich,

podważając autentyczność powołania, lub wybiera najbardziej krytyczne chwile w ich życiu, by ich nękać i poturbować.

Stąd nie ma nic pilniejszego jak modlitwa za kapłanów! Ks. Dolindo nauczył mnie też jeszcze jednej rzeczy. „**Jak cię coś gorszy - to patrz najpierw na siebie**”. **Czy ja jestem idealna? Jestem grzesznikiem, który co chwilę upada, ale istnieje Boże Miłosierdzie, Boża łaska i w Kościele jest Jezus Chrystus. I dlatego ja ten Kościół będę bezgranicznie kochać. Każde odejście z Kościoła, świeckich czy a może przede wszystkim kapłana to potężna rana na Sercu Jezusa...**

Świadectwo kapłana z Neapolu jest bardzo mocne. Bóg przez Ks. Dolindo mówi dziś z pewnością dwie rzeczy: **Ufaj Mi i kochaj Mnie w sakramentach oraz kochaj Kościół! Dla niego Kościół to Jezus.**

Ks. Dolindo mówił: Kapłani są moją wielką miłością! Kto dziś tak mówi? Jeden z synów duchowych ojca Dolindo, Enrico Medi, naukowiec, napisał w liście do kapłanów: *Jesteście wielcy! Na wasze słowo Bóg codziennie schodzi na ziemię! Odpuszczacie nam grzechy! Ta świętość jest w Kościele, ona się rozlewa.* Dlatego jestem bardzo daleka od mówienia jedynie o brudach i ciemnościach zalewających Kościół. **W Kościele jest potężna świętość i dobro!**

(Joanna Bątkiewicz-Brożek – publicystka i autorka nagradzanych książek w specjalnej rozmowie z Niedzielą; www.niedziela.pl/arttykul/66971/Dla-niego-Kosciol-to-Jezus-Ksiadz-Dolindo?page=2&per-page=1)

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 109

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałitem się o chwałę Pana Boga

KOŚCIÓŁ JEST JEDEN



Ja, Jan Paweł II, pokorny servus servorum Dei, ośmielam się przemówić do was, wierni Kościoła katolickiego i do was, bracia i siostry z innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, słowami Apostoła Pawła, którego męczeństwo, wraz z męczeństwem Apostoła Piotra ozdobiło Stolicę Rzymską blaskiem jego świadectwa: „dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się w duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami! (...) łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13, 11. 13) (Ut unum sint 103)